

Sztuczne twarze jak prawdziwe

27 grudnia 2018

Lata doświadczeń powinny skutecznie nauczyć nas sceptycyzmu wobec tego co publikuje się w internecie. Do tej pory jednak wydawało się, że wyjąwszy cyfrowo obrobione fotografie, przynajmniej filmy były wiarygodnym źródłem informacji na temat tego co się stało. To już przeszłość a winę ponosi koncern Nvidia.

Nvidia ogłosiła w ostatnich dniach informacje o swoim nowym algorytmie GAN (generative adversarial network), która przy użyciu sieci neuronowych na podstawie istniejącej bazy danych może „nauczyć” komputer określonych zależności i tworzyć przekonujące „fejki”. Może też to robić ze zdjęciami, tak jak widać to na poniższej galerii fałszywych celebrytów i zwykłych osób, których twarze zostały w 100% wygenerowane przez komputer.

Od kilku lat co raz bardziej zacierała się granica między tym co prawdziwe a tym co wygenerowała sztuczna inteligencja: coraz lepiej można było przekształcać zdjęcia i filmy wideo nadając im pozory realności i tym samym fałszując faktyczny przebieg wydarzeń. Rozwój tych rozwiązań może mieć przy tym tragiczne skutki – bez problemu przecież da się oczernić daną osobę „wrabiając” ją w działania, których nigdy nie popełniła. Nawet jeśli po wnikliwej analizie uda się sprawę wyjaśnić przed sądem, to jednak sfałszowany materiał może na zawsze pozostać w sieci i znacząco nadszarpnąć opinię o danej osobie.

Podobne skandale już wybuchały: choćby w przypadku tzw. „deepfake scandal”, gdy twarze popularnych celebrytów łączono z filmami porno, czy też przy pomocy technologii wkładano w usta polityków słowa, których ci nigdy nie wypowiedzieli. Takich historii jest coraz więcej i zapewne w przyszłości będzie ich wciąż przybywać.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Źródło: Orwellsky.blogspot.com